

Maria Wołodko-Pająk

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Młodociane rodzicielstwo w perspektywie socjopedagogicznej*

ABSTRACT: Adolescent parenthood in social and pedagogical perspective

Article is about parenthood undertaken by youth, so about those people who had a child between 15 and 19 years old. This is not only about the etiology of the phenomenon, but also about the social aspects and problems with which teenage parents have to contend. In this context, the topic will be taken up is the teenage marriages. These are not just regulations, but also the social expectations of boys and girls who become parents as teenagers.

Emphasized is the importance of sex education as a factor creating the awareness and attitudes of teenagers in a scope of procreation. This is basically important because mass culture often brings sexuality to the level of physical sensations and actions.

The author also points the emotional and social problems that may occur in taking youth marriages. Referring to a wider view of the problem the author takes reflection on the relationships that may happen in families, from which come the teenage parents and in particular on the subject of communication and topics that are taken up. Underlined is that parents have a duty to ensure proper development and education of children, also in terms of sex education.

Keywords: teenage parents, youth marriages, sex education.

Młodociane rodzicielstwo

Według Danuty Markowskiej rodzicielstwo to *...całościowy układ więzi i powinności między mężczyzną i kobietą, tworzącymi parę rodzicielską, dalej między parą rodzicielską a jej potomstwem, a także wyodrębniające się układy więzi, takie jak: matka–dziecko(-ci) oraz ojciec–dziecko(-ci), a wreszcie*

* Tekst wystąpienia z II Międzyuczelnianej Konferencji Doktorantów, Akademia Pedagogiki Specjalnej w Warszawie 11 I 2013.

dzieci-dzieci (Izdebski i in. 2011, s. 10). Problematyka rodzicielstwa nastolatków najczęściej postrzegana jest, jako obraz złożony z sensacyjnych, bulwersujących faktów nagłaśnianych przez media. Cięża u nieletnich dziewcząt kojarzona jest z podejmowaniem współżycia pod wpływem alkoholu lub narkotyków. Znacznie rzadziej można spotkać się z opracowaniami, które starają się dotrzeć do przyczyn tego zjawiska i jednocześnie rozpocząć dyskusję na temat efektywnych programów edukacyjnych, zmierzających do jego ograniczenia (Izdebski i in. 2011, s. 9). Zjawisko nastoletniego rodzicielstwa opisywane jest w literaturze głównie w odniesieniu do nastoletnich matek, a to zapewne dlatego, że dziewczęta w większym stopniu ponoszą konsekwencję przedwczesnej prokreacji. Trzeba jednak pamiętać, że liczne problemy dotyczą również nastoletnich chłopców, którzy zostają ojcami (Izdebski i in. 2011, s. 132). Łukasz Paweł Ratajczak wskazuje na to, że bardzo trudną sytuacją każdego ojca jest *...brak możliwości uczestniczenia w wychowaniu dziecka, czego częstą przyczyną jest niezgoda samej partnerki lub jej najbliższej rodziny* (Ratajczak 2010, s. 246). Odsuwanie ojca od dziecka może prowadzić do eskalacji problemów. Nawet, jeśli ojciec jest nastolatkiem, który nie może zapewnić utrzymania rodzinie, nie wolno izolować go od dziecka. Po pierwsze w takiej sytuacji cała odpowiedzialność za wychowanie dziecka spada na dziewczynę i jej najbliższą rodzinę. Po drugie nastoletni ojciec nie powinien być odsuwany od dziecka również, dlatego, że powinno mieć ono kontakt z obojgiem rodziców, a zarówno ojciec jak i matka mają prawo do tworzenia z nim więzi emocjonalnej.

Innym powodem, dla którego literatura przedmiotu skupia się głównie na nastoletnich matkach jest to, że ojcami ich dzieci nie zawsze są ich rówieśnicy. Według danych przytoczonych przez Izdebskiego (Izdebski i in. 2011, s. 135) zdecydowanie częściej ojcem dziecka nastoletniej dziewczyny jest młody mężczyzna w wieku 20–24 lata (w 2009 roku było to 59,8%), natomiast rówieśnicy stanowili 13,2%. Należy również zaznaczyć, że ojcami dzieci nastoletnich matek są nierzadko mężczyźni dużo starsi od swoich parterek – w 2009 w 5,6% przypadków byli to mężczyźni w wieku 30 lat i więcej, w tym 8 miało ponad 50 lat (Izdebski i in. 2011, s. 135). Ustalenie statystyk dotyczących liczby nastoletnich ojców jest trudne, dlatego, że dane odnośnie ojcostwa pochodzą od nastoletnich matek – z ich deklaracji. Dane takie gromadzone są przez urzędy stanu cywilnego. Jednak jak wskazuje Ratajczak, *...ze względu na uregulowania prawne w zakresie uznawania dziecka przez ojca [...] nie każdy małoletni ojciec jest uwzględniany*. Wynika to z faktu, że zgodnie z polskim prawem, *...jeżeli ojciec dziecka jest małoletni, to do uznania dziecka potrzebna jest zgoda jego opiekunów prawnych* (Ratajczak 2010, s. 345).

Zupełnie inaczej przedstawiają się statystyki dotyczące macierzyństwa nastolatek. Przy czym trzeba podkreślić, że dane dotyczą tylko ciąż zakończonych porodem. Nie ma możliwości określenia, jaka jest liczba nastolatek, które poddają się aborcji lub np. poroniły. Problem nastoletnich matek, nie jest wprawdzie problemem o szerokiej skali, nie jest jednak problemem jednostkowym. Wielu badaczy podaje różne statystyki dotyczące występowania tego zjawiska. Szacuje się, że w Polsce problem nastoletnich ciąż dotyczy ok. 3,4–5% ogólnej liczby wszystkich ciąż. Rozbieżności, jakie pojawiają się w podawanych statystykach spowodowane są z jednej strony przeprowadzaniem badań w różnych ośrodkach, z drugiej zaś tym, jaki przyjmujemy wiek graniczny, określający nastolatkę. Przyjmuje się, bowiem, że za nastoletnie matki uznaje się dziewczęta w wieku od 15 do 18–19 roku życia. (Wołodko 2010, s. 17). Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, nastoletnie matki stanowiły w 2009 r. prawie 5% wszystkich rodzących. Najwięcej dzieci rodzą dziewczęta w wieku 15–19 lat, młodszych matek w 2010 r. było 62, czyli 0,015 proc., jednak, choć to niewielki odsetek rodzących w ogóle, liczba ta jest niepokojąco wysoka.

Autorzy opisujący etiologię zjawiska ciąż młodocianych wskazują na następujące czynniki:

- intensywność przeobrażeń świata;
- akcelerację rozwoju;
- wpływ mediów;
- swoboda obyczajowa współczesnej generacji;
- kondycja rodziny;
- dysfunkcjonalność procesu wychowawczego;
- kryzys wartości (Wołodko 2010, s. 17).

Maria Trawińska W *Popularnym słowniku wychowania prorodzinnego i seksualnego* pisze, że źródła wczesnego rodzicielstwa można doszukiwać się we ...wczesnym dojrzewaniu płciowym młodzieży, zmniejszonej opiece i kontroli ze strony rodziców, laicyzacji życia, upowszechnieniu się pozamałżeńskich praktyk seksualnych oraz nieadekwatnej do przemian obyczajowych edukacji prorodzinnnej (Trawińska 1996, s. 237–238).

Zdecydowana większość nastolatek, które zachodzą w ciążę, nie są przygotowane na taką zmianę w swoim życiu. Przede wszystkim nie są one wystarczająco dojrzałe emocjonalnie i społecznie, by podołać zadaniom, jakie pojawiają się przed nimi w związku z pojawieniem się dziecka. Okazuje się także, że nowej sytuacji nie tylko przyszła matka nie jest w stanie sprostać. Ojciec dziecka, także nie jest przygotowany na podjęcie zadań związanych z rodzicielstwem. Trudno, zatem liczyć na to, że będzie on wspierał dziewczynę psychicz-

nie czy tym bardziej emocjonalnie. Również rodzina i najbliżsi, nieprzygotowani na taką sytuację często pozostawiają dziewczynę bez żadnego wsparcia (Wołodko 2010, s. 21).

W zupełnie nowej i nieznannej sytuacji, jaką jest ciąża, dziewczyna będąca na etapie adolescencji, potrzebuje dużego wsparcia, odpowiedniego wzorca zachowania i funkcjonowania. Bardzo istotnym elementem wsparcia jest również kontakt z ojcem dziecka lub innymi bliskimi osobami (Wołodko 2010, s. 21). *Na specyficzne potrzeby rozwojowe, czyli rozwiązywanie problemów kryzysu tożsamości, nakłada się konieczność sprostania nowym wyzwaniom, które należy rozpatrywać w kategoriach nieprzygotowania do intensywności zmian życiowych oraz obciążenia stresem.* (Palkij 2007, s. 222). Jeśli wchodzi się w rolę matki w momencie, gdy nie jest się na to przygotowanym i nie jest to wynikiem świadomego wyboru, pojawiają się najczęściej liczne trudności. Pojawia się napięcie i konflikt z ojcem dziecka, zwłaszcza w sytuacji, gdy ciąża ma przyspieszyć małżeństwo, na które żadna ze stron nie jest gotowa.

Ciąża jest najczęściej zaskoczeniem zarówno dla nastoletniej matki jak i ojca jej dziecka. Młodzi rodzice nie są przygotowani do pełnienia tak odpowiedzialnych ról, jakimi są role matki i ojca, żony i męża. Dla nastoletniej dziewczyny oczekującej dziecka, spędzanie czasu w gronie rówieśników jest czymś niezwykle trudnym. Zmienia się, bowiem jej rozkład dnia, a swój czas musi poświęcać nie tylko sobie, ale przede wszystkim dziecku. Do tego dochodzi jeszcze często złe samopoczucie wywołane zmianami hormonalnymi, które odbiera młodej mamie chęć do spotykania się ze znajomymi. Wszystkie dotychczasowe sprawy, zainteresowania, plany życiowe ulegają drastycznej zmianie, a na pierwszy plan wysuwają się kwestie związane z ciążą, porodem i dalszym wychowywaniem dziecka, które ma się urodzić (Wołodko 2010, s. 33).

Pierwszą reakcją na wiadomość o ciąży jest najczęściej szok i ogromny stres. Kolejnym uczuciem jest niepokój i strach przed nową, nieznaną sytuacją, która zdaje się przerastać młodą dziewczynę. Zasadne są też obawy o to, jak zareagują najbliżsi. Bardzo często zdarza się bowiem, że rodzice i bliscy nie akceptują takiej sytuacji, a co za tym idzie nie są w stanie do zachowań empatycznych względem przyszłej matki. Ciąża nieletniej postrzegana jest jako życiowa porażka, a brak radości ze spodziewanego dziecka często powoduje u młodych kobiet w ciąży epizody depresyjne ze skłonnościami samobójczymi (Wołodko 2010, s. 33).

Adolescencja, jako etap rozwojowy jest niezwykle trudna. Nawet optymalne warunki nie pohamują czynników, które spowodować mogą kryzys. Młoda matka, która musi radzić sobie z jednej strony z naturalnym kryzysem rozwojowym, z drugiej zaś z wychowaniem i opieką nad dzieckiem, jest

szczególnie narażona na liczne trudności. Taka sytuacja może wywołać intensywne zmiany nie tylko u matki, ale i u dziecka. (Wołodko 2010, s. 32). *Interwencja psychologiczna powinna więc odnosić się do relacji wewnętrznych, takich jak diada: matka–dziecko, matka–rodzina, czy też: matka–ojciec dziecka, a także powinna brać pod uwagę szereg zewnętrznych transformacji, w których nieletnia matka uczestniczy. Praca psychologiczna skupia się na swoistym procesie rozwojowym matki i jej zapotrzebowaniach, jak również na rozwinięciu świadomości, co do faz rozwojowych dziecka i jego potrzeb* (Kucharski 2007, s. 240).

Małżeństwa zawierane przez nieletnich

W tradycyjnym rozumieniu małżeństwo to ...*związek mężczyzny i kobiety, w założeniu trwały przez całe życie, który przez tworzenie wieloaspektowej wspólnoty dąży do realizacji wspólnego dobra* (Kempińska 2012, s. 83). Natomiast związki intymne nastolatków na ogół nie są trwałe. Oczywiście towarzyszy im fascynacja i silna młodzieńcza uczuciowość, jednak nie można ich traktować na równi ze związkami osób dorosłych, zwłaszcza na równi z małżeństwem. Nastolatki podejmujący współżycie seksualne zazwyczaj nie traktują swojego partnera/partnerki jak kandydata na rodzica własnego dziecka. Często w ogóle nie myślą o trwałym związku z tą osobą. Trudno, zatem oczekiwać, że będą oni potrafili stworzyć prawidłowo funkcjonującą rodzinę, szczególnie w sytuacji, gdy zostaną przymuszeni do ślubu przez własnych rodziców (Izdębski i in., s. 209). Tymczasem, motywacja zawarcia związku małżeńskiego jest zdaniem Kempieńskiej, jednym z czynników, który wpływa na trwałość tego związku. Do uwarunkowań dojrzałej motywacji do zawarcia związku małżeńskiego autorka ta zalicza następujące czynniki: *miłość, chęć założenia rodziny, ocenę cech charakteru i realizację wspólnych wartości, zainteresowań, dążeń, aspiracji życiowych* (Kempińska 2012, s. 92). Niestety, nastolatki podejmują współżycie pod wpływem impulsu, a partnera wybierają najczęściej ze względu na jego/jej wygląd zewnętrzny. Część nastolatków, – o czym była już mowa – nie wiąże stosunku seksualnego z możliwością zajścia w ciążę. Nie można raczej mówić o tym, że ich partner/partnerka to osoba, z którą chcą założyć rodzinę. Prawdą jest, że jeśli dochodzi do zawarcia związku małżeńskiego przez osoby nieletnie, to dość często dzieje się tak za sprawą nacisków ze strony ich rodziców.

W ocenie większości osób, małżeństwo jest najbardziej pożądaną i akceptowaną społecznie formą życia społecznego. Jeśli małżeństwo zostaje zawarte w przekonaniu o istniejącej silnej więzi uczuciowej, dziewczyna ma większe poczucie bezpieczeństwa, wsparcia, stałości, a przede wszystkim nie jest w tak

dużym stopniu napiętnowana społecznie. Zmniejsza się, zatem stres związany z nową sytuacją, co z kolei sprzyja skupieniu większej uwagi na ciąży i odpowiednim dbaniu o siebie i dziecko. Obecnie jednak, zawieranie małżeństwa z powodu ciąży nie jest zjawiskiem powszechnym i na taki krok decyduje się mniej niż 10% dziewcząt (Wołodko 2010, s. 21) Na taki stan ma wpływ kilka czynników. Po pierwsze ojciec dziecka nie zawsze chce (lub nie może, jeśli też jest nieletni) związać się z matką dziecka. Po drugie, poza przytoczonymi pozytywnymi skutkami zawarcia małżeństwa, istnieją też liczne negatywne następstwa. Przede wszystkim naciski ze strony rodziców i brak psychicznego przygotowania do małżeństwa prowadzić może do pojawiania się napięć pomiędzy partnerami. Dużym problemem dla nastoletnich małżeństw jest brak własnego mieszkania, a co za tym idzie konieczność mieszkania z rodzicami. Na tym terenie dochodzić może do konfliktów, szczególnie, gdy – jak wskazują badania Kempieńskiej, rodziny generacyjne nie zaakceptowały małżeństwa nastolatków (Kempieńska 2012, s. 24).

Małżeństwa nastolatków na ogół nie są małżeństwami „z miłości”, poprzedzonymi narzeczeństwem i czasem na poznanie tej drugiej osoby. Jak już wspominałam wcześniej, bardzo często o legalizacji związku decydują naciski ze strony rodziców nieletnich osób. Istotną kwestią jest również to, że nierzadko, aby mogło dojść do ślubu zgodę musi wyrazić sąd. Według *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r.* (Dz. U. 1998 Nr 117, poz. 757 z późn. zm.) określa, że osobami, które mogą zawrzeć związek małżeński są osoby, które ukończyły 18 rok życia. Jednak z ważnych powodów sąd opiekuńczy może zezwolić na zawarcie małżeństwa kobiecie, która ukończyła lat szesnaście, a z okoliczności wynika, że zawarcie małżeństwa będzie zgodne z dobrem założonej rodziny (art. 10 § 1). Takim powodem, może być właśnie urodzenie dziecka. Wówczas kobieta, poprzez zawarcie małżeństwa uzyskuje pełnoletniość, a to pozwala jej na uzyskanie władzy rodzicielskiej i bycie prawnym opiekunem dziecka. Mężczyźni mogą zawrzeć związek małżeński dopiero po ukończeniu lat 18 (Kempieńska 2012, s. 14–15).

Trzeba pamiętać również o tym, że zawieranie małżeństwa *...nie z konkretną osobą, ale z ideą małżeństwa, ze swoją indywidualną wizją abstrakcyjnego związku* (Dudziak 2009, s. 401), może prowadzić do szybkiego rozpadu rodziny zatem nie zawsze nakłanianie nastolatków do ślubu, przez wzgląd na dziecko, jest słusznym rozwiązaniem.

Niewielki odsetek małżeństw zawieranych przez nastolatki związany jest z tym, że nie są one jeszcze wystarczająco dojrzałe do zawierania stałych związków emocjonalnych z mężczyznami. Na potwierdzenie tej tezy można przywołać fakt, że wiele małżeństw zawartych z powodu nastoletniej ciąży

ży rozpada się już po kilku miesiącach, a połowa z nich trwa mniej niż pięć lat. Jest to liczba trzykrotnie wyższa w porównaniu z całą populacją. Z badań przeprowadzonych przez Kowalską w 2005 roku, wynika, że do najtrwalszych małżeństw należą te, zawarte około 25 roku życia (Budrawska 2000, s. 39).

Edukacja seksualna, jako alternatywa dla kultury masowej

Według definicji Wincentego Okonia wychowanie seksualne *...to ogół oddziaływań i wpływów zmierzających do ukształtowania u dzieci i młodzieży postaw szacunku i zrozumienia wobec przedstawicieli płci odmiennej oraz takich uczuć wzajemnych, jakie są warunkiem wytwarzania się prawidłowych relacji między dziewczętami i chłopcami* (za: Kempieńska 2012, s. 46). Ewa Włodarczyk uważa, że prawidłowo prowadzona edukacja seksualna w szkole to taka, która:

- „umożliwia dostarczenie rzetelnej informacji w sposób dostosowany do wieku, stwarzając przy tym szansę sprostowania informacji błędnych (mitów, wulgaryzmów, stereotypów) docierających do młodych ludzi m.in. z mediów, od rówieśników, z pornografii;
- pozwala młodzieży w pozytywny sposób podchodzić do własnej seksualności;
- ma na celu przygotowanie do pełnienia ról małżeńskich i rodzicielskich, zwiększa szanse na stworzenie szczęśliwych związków małżeńskich;
- kształtuje właściwe postawy wobec płci przeciwnej;
- zwiększa poczucie odpowiedzialności, za jakość i skutki relacji interpersonalnych młodzieży, wpływając na opóźnienie inicjacji seksualnej;
- zwiększa asertywność, wyrabiając umiejętność oparcia się naciskom i presji seksualnej ze strony partnera i otoczenia;
- pomaga przezwyciężyć trudności okresu dojrzewania i uniknąć problemów związanych z prowadzeniem życia seksualnego w przyszłości;
- zwiększenie odpowiedzialności mężczyzn za aktywność seksualną, prokreację i planowanie rodziny;
- uczy tolerancji wobec osób o orientacji homoseksualnej;
- wdraża do samowychowania oraz podejmowania decyzji i działań, które nie godzą w godność własną i drugiego człowieka;
- jest wychowaniem pozytywnym, co nie oznacza przemilczenia trudności i ukazywania zagrożeń” (Włodarczyk 2008, s. 100–101).

Wprawdzie jeden z powyższych punktów uwzględnia przygotowanie do pełnienia ról żony i męża, to jednak w tak prowadzonej edukacji seksualnej, nie sugeruje się w sposób jednoznaczny tego, że współżycie powinno być rozpoczęte dopiero po zawarciu związku małżeńskiego. Nie zostaje tu również

uwzględniona wprost tematyka emocjonalności człowieka, ani tego, że współżycie jest wyrazem największego oddania się drugiej osobie, że jest oznaką głębokiej i prawdziwej miłości. Co najważniejsze, mówi się raczej o „opóźnieniu inicjacji”, natomiast w żaden sposób nie zachęca się młodzieży do zachowania abstynencji seksualnej, która dla młodych osób, bez względu na ich wiarę (lub jej brak), jest optymalnym rozwiązaniem.

O potrzebie wychowania seksualnego oraz o tym, w jaki sposób powinno się ono odbywać, mówi bardzo jasno nauka Kościoła Katolickiego. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy: *...płciowość wywiera wpływ na wszystkie sfery osoby ludzkiej w jedności jej ciała i duszy* (KKK s. 2332). Nie można zatem oddzielać tych sfer i redukować ludzkiej płciowości tylko do wymiaru cielesnego. Tym bardziej nie można traktować ludzkiej seksualności, jako dobra konsumpcyjnego. Cieleśne połączenie kobiety i mężczyzny nie może służyć jedynie przyjemności, choć jak najbardziej powinno ją też zakładać. Jest to dopełnienie ich emocjonalnej bliskości, najbardziej intymny wyraz miłości małżeńskiej. Zgodnie z wytycznymi Soboru Watykańskiego II, wychowanie seksualne powinno przede wszystkim mówić o poszanowaniu godności drugiego człowieka, nauczać o szacunku dla czystości przedmałżeńskiej, która pozwala *...we właściwym wieku przejść od uczciwego narzeczeństwa do małżeństwa* (Dudziak 2009, s. 346). Przekazywana wiedza powinna być dostosowana do fizycznego i psychicznego rozwoju wychowanka. Dlatego konieczne jest indywidualne podejście do każdego młodego człowieka. *Zasada stopniowania oddziaływań wychowawczych wiąże się z podawaniem wyjaśnień częściowych, zgodnie z wiekiem i indywidualną potrzebą. Nie oznacza to jednak zniekształcania ani przemilczania informacji, ani też braku szczerości. Podawana informacja powinna zawsze być zgodna z prawdą* (Dudziak 2009, s. 363). Ponieważ jednak, w warunkach szkolnych, indywidualne podejście jest często trudne do osiągnięcia, ważnym założeniem katolicko-normatywnego wychowania seksualnego jest to, że powinno się ono odbywać w rodzinie.

Urszula Dudziak pisze, że *...potrzeby seksualne są rzeczą naturalną, jednak nie one powinny rządzić człowiekiem, ale człowiek nimi* (Dudziak 2009, s.340). Zbyt wcześnie podjęta aktywność seksualna jest niekorzystna z wychowawczego punktu widzenia i prowadzi do zaburzeń w procesie kształtowania osobowości. Odbycie pierwszego stosunku jest wprawdzie ważnym wydarzeniem dla większości nastolatków, oznacza bowiem zgodę na fizyczną bliskość z drugim człowiekiem, posuniętą do największej intymności. Właśnie przez wzgląd na intymny charakter, współżycie – w ujęciu Kościoła, powinno być zarezerwowane dla małżonków. Miłość związana jest z wiernością. Jeśli zatem przed ślubem mamy kilku partnerów seksualnych, to przestajemy być – w du-

żej mierze, wiarygodni, jako osoby, potrafiące dochować wierności. *W wychowaniu seksualnym, konieczne jest wskazanie na odpowiedzialność za siebie, drugą osobę, więź miłości i przekazywanie życia. Odpowiedzialność towarzyszy miłości do tego stopnia, że uczucie pozbawione odpowiedzialności, nie powinno być nazywane miłością* (Dudziak 2009, s. 352). Abstynencja seksualna, chociaż wielokrotnie bardzo trudna do utrzymania, daje szansę na rozwój głębszych uczuć do drugiej osoby. Kobieta i mężczyzna okazują sobie w ten sposób szacunek i dają sygnał, że są gotowi do stworzenia związku opartego na miłości wiernej i trwałej, a nie związku, który oparty jest jedynie na kontaktach seksualnych. Zachowanie czystości przedmałżeńskiej nie jest znakiem umartwiania się. Jest przejawem stawiania miłości i szacunku dla drugiego człowieka ponad swoje własne potrzeby seksualne. Co więcej, jest też przejawem wzięcia odpowiedzialności za możliwość poczęcia dziecka. Zachęcając młodych ludzi do zachowania czystości przedmałżeńskiej, wskazujemy im, jak ważne jest, aby być dojrzałym przy podejmowaniu życiowych decyzji. Nastolatki, które przechodzą „burzę hormonów”, nie są w stanie w sposób dojrzały nazwać swoich uczuć do drugiej osoby. Najpierw trzeba poznać samego siebie, stać się człowiekiem dorosłym i odpowiedzialnym, a dopiero wówczas w pełni świadomie można ofiarować się drugiej osobie.

Aby wiedzieć, w jaki sposób dotrzeć do młodzieży i jak odpowiednio mówić o wychowaniu seksualnym trzeba znać, motywy jakimi kierują się młodzi ludzie podejmując decyzję o rozpoczęciu współżycia. Ponieważ autorzy wskazują na różne powody, dla których młodzież decyduje się na inicjację seksualną, potrzebne może okazać się indywidualne podejście do każdego nastolatka. Budrawska wskazuje, że podjęcie decyzji o współżyciu nie jest spowodowane świadomą i dojrzałą decyzją, ale w pierwszej kolejności presją rówieśniczą, dalej ciekawością, przekonaniem, że przecież wszyscy „to” robią, a w najmniejszym stopniu decyzja ta podejmowana jest pod wpływem emocjonalnego zaangażowania (Budrawska 2000, s. 29). Na inną motywację wskazuje Urszula Kempieńska, która na podstawie badań własnych stwierdziła, że nastolatki podejmują współżycie seksualne, żeby zaspokoić potrzebę miłości i bezpieczeństwa, których zabrakło w ich rodzinach generacyjnych. (Kempieńska 2012 s. 24). Pierwsza autorka koncentruje się na aspekcie „cielesnym”, oddziela współżycie od emocji, i wskazuje, że jest to w jakimś stopniu wyznacznik bycia „na czasie”. Drugie stanowisko dotyczy problemu, jakim są braki w zaspokajaniu potrzeb, jednak również nie łączy się w wyraźny sposób współżycia z miłością do drugiej osoby.

Wychowanie do życia w rodzinie wbrew obawom nie ma na celu zachęcenia do wcześniejszego rozpoczęcia aktywności seksualnej, lecz ma działanie

ochronne, przygotowuje młodego człowieka do dojrzałości i pomaga mu podjąć decyzje co do właściwego czasu rozpoczęcia pełnego współżycia (Kempińska 2012, s. 56). To właśnie dzięki wychowaniu do życia w rodzinie dzieci mają zdobywać wiedzę i uczyć podejmowania mądrych i świadomych decyzji dotyczących życia seksualnego i uczuciowego. Wychowanie do życia w rodzinie to *...zajęcia, na których poruszać się powinno zagadnienia związane z seksualnością człowieka, [...] a ponadto nie tylko przekazywać złożoną, interdyscyplinarną wiedzę, lecz także kształtować postawy i umiejętności społeczne, ukazywać wartości, normy i modele postępowania, które są elementami etyki i obyczajowości seksualnej* (Izdebski i in. 2011, s. 80). Seksualność jest istotną dziedziną ludzkiego życia, jest naturalnym wymiarem naszego człowieczeństwa. Jednak należy pamiętać, że biologiczny rozwój seksualny nie zawsze przebiega równoległe z kształtowaniem świadomości seksualnej. Często bywa też tak, że osoby dojrzałe fizjologicznie w tej dziedzinie nie są dostatecznie dojrzałe emocjonalnie i społecznie do podjęcia w pełni świadomych kontaktów seksualnych ze wszystkimi ich konsekwencjami. (Wołodko 2010, s. 24).

O tym, że wychowanie dzieci i młodzieży w dziedzinie seksualności jest konieczne świadczą liczne negatywne zjawiska związane z tą sferą. Są to między innymi: choroby przenoszone drogą płciową, cięższe nastolatek, rosnący procent rozwodów. Na uwagę zasługuje fakt, że problemy te dotyczą coraz młodszych grup wiekowych. *Już od najmłodszych lat dziecko styka się nadmiarem bodźców seksualnych. Nadmiar ten tworzy nierzadko sztuczne potrzeby i niemożliwe do zrealizowania oczekiwania seksualne. Sposób, w jaki sfera płciowa przedstawiana jest w środkach masowego przekazu zachęca do podejmowania pochopnych i nieodpowiedzialnych decyzji* (Kempińska 2012, s. 47–48).

Kultura masowa lansuje wizje, które nierzadko wypaczają intymność, delikatność piękno ludzkiej seksualności. Ta sfera życia coraz częściej traktowana jest w sposób instrumentalny. Kultura masowa, reklama, działalność marketingowa, sprowadzają seksualność do wymiaru fizycznych doznań i działań. Te zjawiska kulturowe nakładają się dotychczas na naturalne trudności i napięcia związane z okresem dojrzewania osób młodych (Wołodko 2010, s. 24). W pismach dla nastolatek, (ale także w ogólnie dostępnych i szeroko reklamowanych czasopismach dla dorosłych) dużo miejsca poświęca się na przedstawianie porad i wskazówek dotyczących tego, co zrobić, aby być „seksi”. Jak „skusić” chłopaka/dziewczynę, jak się ubrać, gdzie bywać, aby być lubianym przez innych. Coraz częściej w czasopismach różnego rodzaju pojawiają się artykuły, w których wartości hedonistyczne zajmują czołowe miejsce. Mówi się, zatem czytelnikom, że w życiu najważniejsze jest to, co pozwala im czuć się dobrze, zapewnia rozrywkę i dobry humor. W ten obraz wpisują się wszel-

kie zachowania o podłożu erotycznym. Flirt, miłość, seks są pokazywane, jako środek dla zaspokojenia potrzeb, a więc zachęca się młodych do podjęcia aktywności w tej dziedzinie jak najszybciej i jak najczęściej. (Kempińska 2012, s. 49). *Miłość przedstawiona np. na łamach „Brawo” to w zasadzie miłość erotyczna, rozumiana jako zaspokajanie pragnienia na drodze fizycznego kontaktu*” (Kempińska 2012, s. 49). Urszula Dudziak pisze o tym, że część artykułów w czasopismach młodzieżowych, stymuluje wręcz nastolatków do podjęcia aktywności seksualnej. *Oprócz prezentacji autorytetów promujących swobodę seksualną realizowane jest to poprzez amoralne poradnictwo, reklamę antykoncepcji i instruktaż seksualny* (Dudziak 2009, s. 394). W dalszej części swojej książki, autorka ta zwraca uwagę na to, że *...zauważalne jest wyolbrzymianie znaczenia seksu, trywializowanie go, a w konsekwencji degradacja i znieczulenie na wszystko co seksualne* (Dudziak 2009, s. 400).

W tak kształtowanym światopoglądzie trudno doszukać się wiedzy mówiącej o tym, że miłość to także szacunek dla drugiej osoby, że podjęcie współżycia wiąże się z konsekwencjami – np. zajście w ciążę. Tym bardziej widoczna staje się potrzeba wychowania młodzieży w dziedzinie seksualności przez rodziców i odpowiednio przygotowanych pedagogów.

Trzeba jednak pamiętać, że samo wprowadzenie tego przedmiotu nie rozwiąże problemu. Dla osiągnięcia zamierzonego celu musi być zapewniony odpowiedni czas na realizację programu, zajęcia muszą być prowadzone przez wykwalifikowane osoby, którym zostanie stworzony (dla nich i przez nich) odpowiedni warsztat pracy. (Wołodko 2010, s. 28).

Rodzina generacyjna – źródło wartości i szkoła życia

Rodzina, jako podstawowa komórka społeczna jest głównym miejscem, w którym młodzież przyswaja wzorce zachowań. Dlatego właśnie rodzice nastolatków powinni świadomie uczestniczyć w wychowaniu seksualnym swoich dzieci. Tylko oni mogą obserwować dzieci w codziennych sytuacjach, a dzięki temu mogą uwzględniać indywidualne tempo rozwoju psychoseksualnego, a także społecznego i moralnego. Zdaniem Izdebskiego, rodzicom często brakuje odpowiedniego przygotowania, krępują się podejmować tematykę życia seksualnego, która w polskich realiach jest tematem tabu (Izdebski i in. 2011, s. 57). Rodzice mogą czuć się przytłoczeni samym pojęciem „wychowanie seksualne”, które nie jest dla nich zrozumiałe.

Kościół Katolicki przyjmuje stanowisko przeciwne do przedstawionego wyżej. Jak już pisałam wcześniej, uznaje, że rodzice, którzy od chwili poczęcia biorą odpowiedzialność za swoje dziecko, mają prawo i obowiązek zadbać

o prawidłowy rozwój i wychowanie dziecka, również o wychowanie seksualne. Ważnym elementem zapewniającym prawidłowe wychowanie seksualne, jest klimat, jaki panuje w rodzinie. Powinien on być pełen miłości, aby kształtować w dziecku zaufanie do rodziców. Obserwując rodziców, dziecko identyfikuje się z własną płcią, ale także uczy się postaw i zachowań w stosunku do płci przeciwnej. Rodzic, którzy spędzają czas razem, okazują sobie uczucia, a także wspólnie rozwiązują problemy, są najlepszym wzorem dla dziecka, które w przyszłości ma założyć własną rodzinę. Bardzo ważne jest, aby rodzice przekazywali wiedzę, nie tylko własnym przykładem, ale również przez rozmowy z dzieckiem. Zalecane jest, aby rozmowy dotyczące emocji, uczuć i kontaktów fizycznych, przekazywał rodzic tej samej płci. Powinien to czynić w sposób delikatny, używając zrozumiałego słownictwa oraz powinien odpowiadać na pytania zadawane przez dziecko. Ważne jest, aby to właśnie rodzina była pierwszym źródłem informacji na temat ludzkiej miłości. Uchroni to dzieci przed zdobywaniem wiedzy przekazywanej w sposób wulgarny od rówieśników lub z mediów (por. Dudziak 2009, s. 348). Rodzice którzy, biorąc odpowiedzialność za wychowanie seksualne swoich dzieci, mają dużą szansę na szybkie zauważenie (i eliminowanie) oddziaływań demoralizacyjnych, które mogłyby zaburzyć prawidłowy rozwój psychoseksualny młodzieży. Rodzice, przekazując informacje o płciowości, miłości, małżeństwie, rodzinie powinni pamiętać o zasadzie: *...wszystkie przekazywane młodym wyjaśnienia, zawsze powinny posiadać wymiar moralny* (Dudziak 2009, s. 351).

Postawa rodziców może mieć duże znaczenie w momencie, kiedy ich nastoletnie dziecko samo zostanie rodzicem. To, w jaki sposób rodzice przyjmą wiadomość o ciąży ma ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju zarówno nastolatka, jak i jego dziecka. Młodzi rodzice, bardzo często nie są w stanie finansowo sprostać wydatkom związanym z wychowaniem dziecka. Jeżeli ojciec dziecka jest dorosły, ma wykształcenie, stałą pracę, to rola rodziców (nastoletniej matki) może sprowadzić się do pomocy przy opiece i wychowywaniu dziecka. Jednak, jeśli oboje rodzice niemowlęcia są niepełnoletni, a tym bardziej, jeśli ojciec dziecka (i jego rodzice) nie podejmie się pomocy przy wychowywaniu dziecka, wówczas rola dziadków – rodziców młodocianej matki – staje się znacząca. W takich sytuacjach ważne jest, aby dziadkowie okazali wsparcie i zrozumienie. *Przeniesienie części obowiązków i zarazem odpowiedzialności na innych członków rodziny [...] w sposób znaczący osłabia negatywne konsekwencje wczesnego rodzicielstwa, zarówno w odniesieniu do młodocianego rodzica, jak i dziecka* (Izdebski i in. 2011, s. 145). W takiej sytuacji, kiedy dziadkowie przejmują obowiązki opiekuńcze nad wnukiem, szczególne znaczenie dla jego rozwoju mają dobre relacje z babcią. To właśnie

matka, może nauczyć nastolatkę jak powinna we właściwy sposób opiekować się swoim dzieckiem. Niestety okazuje się, że mają one często mniej akceptacji dla swoich córek – młodocianych matek – niż dla innych swoich dzieci. Trudno jest jednak określić, czy złe stosunki między matką i córką są wynikiem wczesnej ciąży, czy też wczesna ciąża jest wynikiem złych relacji między matką i córką (Wołodko 2010, s. 31).

Trzeba jednak podkreślić, że zbyt duży wkład dziadków z wychowanie wnuka może zaburzyć relacje rodzinne. Po pierwsze, nastoletni rodzice czują się zwolnieni z obowiązku opieki nad dzieckiem i nie podejmują roli matki i ojca, po drugie dorastające dziecko może zacząć traktować dziadków jak rodziców, a rodziców jak swoje rodzeństwo. Dzieje się tak zwłaszcza wtedy, gdy dziadkowie w sposób formalny (przez adopcję) przejmują rolę rodziców. Taka sytuacja ma swoje pozytywne jak i negatywne skutki. Nastolatki uwolnieni od obowiązku wychowywania dziecka, mogą kontynuować naukę i pełnić role społeczne odpowiednie do swojego wieku. Jednak z drugiej strony nie ponoszą konsekwencji swoich nieprzemyślanych zachowań oraz zostają pozbawieni rodzicielskich więzi z dzieckiem (Izdebski i in. 2011, s. 145).

Podsumowanie

Norma dotycząca zachowania czystości przedmałżeńskiej została zepchnięta na boczny tor świadomości społecznej, na rzecz poglądu, według którego związek uczuciowy daje wystarczające przyzwolenie do podejmowania kontaktów seksualnych. Przyczyn takiego stanu rzeczy doszukiwać się można się w zwiększonym udziale postaw hedonistycznych i nastawień skrajnie liberalnych.

Brak psychicznego przygotowania, niedojrzałość emocjonalna nieletnich to tylko niektóre czynniki powodujące, że małżeństwa nieletnich rozpadają się znacznie częściej niż te zawierane przez osoby pełnoletnie. Jednak na trwałość małżeństwa wpływa nie tylko wiek zawierających je osób, ale też, a może przede wszystkim więź emocjonalna między małżonkami, czyli po prostu miłość do partnera. Osoby nieletnie często podejmują współżycie pod wpływem chwili, impulsu, a niekiedy również pod wpływem alkoholu, dopalaczy lub narkotyków. Dziewczyna zachodzi w ciążę nawet podczas pierwszego lub drugiego zbliżenia, a partner nie zawsze jest jej „chłopakiem”, osobą, z którą spotyka się od dłuższego czasu. Do stosunku dochodzi zanim wytworzy się jakakolwiek więź emocjonalna między partnerami, a konsekwencja współżycia nie zawsze wiązana jest z możliwością zajścia w ciążę, nawet, jeśli w czasie stosunku nie jest stosowana antykoncepcja. Jeśli dochodzi do zawarcia mał-

żeństwa to raczej z poczucia odpowiedzialności, któremu towarzyszyć może głęboki żal za utraconą młodością.

Za wychowanie młodzieży odpowiedzialni są przede wszystkim rodzice. To oni własnym przykładem powinni uświadamiać swoim dzieciom, jak wiele korzyści niesie ze sobą zachowanie abstynencji seksualnej. Rodzice darzący miłością siebie nawzajem, pokazują jak wielką wartość stanowi małżeństwo i rodzina dająca poczucie bezpieczeństwa i spełnienia.

STRESZCZENIE: Młodociane rodzicielstwo w perspektywie socjopedagogicznej

Artykuł traktuje o rodzicielstwie podjętym przez młodocianych, a więc o tych osobach, którym urodziło się dziecko między 15 a 19 rokiem ich życia. Mówi się tu nie tylko o etiologii zjawiska, ale również o jego społecznych aspektach i o problemach, z jakimi muszą zmagać się nastoletni rodzice. W tym kontekście podjęty zostaje wątek małżeństw zawieranych przez nastolatków. Opisane zostają nie tylko regulacje prawne, ale również oczekiwania społeczne wobec dziewcząt i chłopców, którzy zostają rodzicami, jako nastolatki. Podkreślone zostaje znaczenie edukacji seksualnej, jako czynnika kształtującego świadomość i postawy nastolatków, w zakresie prokreacji. Jest to szczególnie ważne, ponieważ kultura masowa nierzadko sprowadza seksualność do wymiaru fizycznych doznań i działań. Autorka wskazuje również na problemy emocjonalne i społeczne, które mogą pojawić się przy zawieraniu małżeństw przez nastolatków. Nawiązując do szerszej perspektywy tego problemu autorka podejmuje namysł nad relacjami, jakie zachodzą w rodzinie, z której wywodzą się nastoletni rodzice, a w szczególności nad komunikacją i podejmowaną tematyką rozmów. Podkreślone zostaje to, że rodzice mają obowiązek zadbać o prawidłowy rozwój i wychowanie dziecka, również w kwestii wychowania seksualnego.

SŁOWA KLUCZOWE: nastoletni rodzice, małżeństwa nastolatków, edukacja seksualna.

Bibliografia

- Budrowska B. (2000), *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, Funna, Wrocław.
- Cendrowski Z., Trawińska M. (1996), *Popularny słownik wychowania prorodzinnego i seksualnego*, Agencja Promo-Lider, Warszawa.
- Dudziak U. (2009), *Postawy wobec wychowania seksualnego a hierarchia wartości nauczycieli*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.
- Izdebski Z., Niemiec T., Wąż K. (2011), *(Zbyt) młodzi rodzice*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kempińska U. (2012), *Małżeństwo młodocianych. Cięża, ślub i co dalej...?*, Wydawnictwo Akademickie Akapit, Toruń.
- Kucharski T. (2007), *Charakterystyka porównawcza wybranych cech osobowości młodocianych matek i uczennic liceum ogólnokształcącego*, [w:] Malinowski J.A., Zandecki A. (red.), *Środowiska – młodzież – Zdowie: pedagogiczne i psychologiczne wymiary zagrożeń życia i rozwoju młodzieży*, Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT, Toruń.
- Materiał na konferencję prasową w dniu 28 stycznia 2011 r. GUS, Departament Badań Demograficznych, Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski w latach 2000–2010, s. 3–5.
- Palkij M. (2007), *Jak usamodzielnic „dziecko” z dzieckiem? Program usamodzielniania niepełnoletniej matki z dzieckiem w świetle idei i prawa*, [w:] Malinowski J.A., Zandecki A. (red.),

- Środowiska – młodzież – Zdowie: pedagogiczne i psychologiczne wymiary zagrożeń życia i rozwoju młodzieży*, Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT, Toruń.
- Ratajczak P.Ł. (2010), *Ojcostwo nastolatków jako problem indywidualny i społeczny oraz przedmiot badań empirycznych*, [w:] Ciczkowska-Giedziuń M., Kantowicz E., *Pedagogika społeczna wobec problemów współczesnej rodziny*, Wydawnictwo Akademickie Akapit, Toruń.
- Włodarczyk E. (2008), *Młodzież wobec macierzyństwa i jego kulturowej kreacji*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Wołodko M. (2010), *Orientacje wartościująco-normatywne nastoletnich matek*, niepublikowana praca magisterska napisana w Wyższej Szkole Pedagogiki Resocjalizacyjnej PEDAGOGIUM, Warszawa.